

## Urodzinowe piano solo

Jedną z wielu intrygujących pozycji wydanych w Roku Witolda Lutosławskiego nich jest płyta polskiej wytwórni Dux zawierająca zbiór utworów napisanych na fortepian solo. Przy klawiaturze instrumentu zasiadła Veronique Briel, pianistka francuska, która już czterokrotnie nagrywała płyty z utworami kompozytorów polskich XIX i XX wieku.

Płytę otwiera *Sonata fortepianowa* z roku 1934, napisana przez Witolda Lutosławskiego w trakcie pierwszych lat studiów. To jedyny utwór fortepianowy, będący świadectwem działań kompozytorskich młodego Lutosławskiego. Nie słyhać w nim wpływów Bartoka ani uwielbianego Chopina, twórców szczególnie bliskich kompozytorowi. Bogata paleta barw dźwiękowych wskazuje natomiast na związki z estetyką impresjonizmu. Zwłaszcza część pierwsza, gdzie podstawą brzmienia są szybko grane rozłożone akordy tworzące oniryczne tło tematów. W *Sonacie* słyhać już charakterystyczne dla późniejszej twórczości kompozytora zestawienia kilku warstw brzmieniowych. Znakomita technika i umiejętność uwypuklenia nastroju kompozycji pozwoliła francuskiej pianistce wydobyć ową złożoność utworu.

Kolejne kompozycje – cykle *Melodie ludowe* (1945) i *Bukoliki* (1952) – są inspirowane polskim folklorem muzycznym. Pierwszy cykl czerpie

ze zbioru melodii ludowych opracowanych przez Jerzego Olszewskiego. Miniatury powstały z myślą o wypełnieniu luki w powojennej literaturze pedagogicznej, w której brakowało polskich, współczesnych utworów dla dzieci. Te urocze drobiazgi przez swoją konstrukcję charakteryzują się skondensowanymi środkami wyrazowymi. Po raz pierwszy wykonał je Zbigniew Drzewiecki 22 lipca 1946 r.; od razu wielu pianistów włączyło je do repertuaru. Zaskoczony dużym sukcesem *Melodii* Lutosławski, siedem lat potem stworzył drugi, podobny cykl fortepianowy – *Bukoliki*. To zbiór pięciu miniatur, inspirowanych melodiami kurpiowskimi ze zbioru Władysława Skierkowskiego. Muzyka kurpiowska urzekła nie tylko Lutosławskiego, jej urok docenił wcześniej Szymanowski. Wiele łączy *Melodie* z *Bukolikami*, choć te drugie są bardziej wyrafinowane pod względem techniki kompozytorskiej. Dzięki pieczołowitemu dopracowaniu szczegółów i niezwyklej logice konstrukcyjnej, utwory te są bogatsze wyrazowo choć oszczędniejsze w środkach. Po raz kolejny Veronique Briel umiejętnie podkreśliła ich prostotę i piękno.

Na płycie znalazły się ponadto wirtuozowskie 2 *etiudy* (1941) i *Trzy utwory dla młodzieży* (1953). *Etiudy* powstały w czasie okupacji. Motoryczne przebiegi dźwiękowe reprezentują współczesny, neoklasyczny język muzyczny. *Trzy utwory* zaś mają, podobnie jak *Melodie* i *Bukoliki*, charakter pedagogiczny.

Płytę zamyka 56-sekundowa miniaturowa *Inwencja* z roku 1968. To muzyczny upominek urodzinowy dla Stefana Śledzińskiego, wieloletniego prezesa Związku Kompozytorów Polskich. Utwór ten zamyka twórczość na fortepian solo Witolda Lutosławskiego.

Rocznice stają się trampoliną dla rozmaitych przedsięwzięć. To chyba dobrze, bo przypomina się nie tylko kompozycje najbardziej znaczące – znane i cenione, artyści sięgają także po dzieła mniej wybitne i słabiej znane, często wręcz zapomniane.

**Stanisław Annusewicz**

*Lutosławski: Works for piano solo*

Veronique Briel, fortepian

Dux 2013, DUX0967